



Minister Spraw Zagranicznych

Anna E. Fotyga

Warszawa, dnia 11 maja 2006 r.

**Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Zbigniewa Szaleńca złożone podczas 8. posiedzenia Senatu RP w dniu 30 marca 2006 r. (pismo BPS/DSK-043-235/06 z dnia 19 kwietnia 2006 r.) dotyczące obywateli polskich odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych w Ekwadorze, uprzejmie informuję:

Odnosząc się do sprawy obywateli polskich odbywających kary pozbawienia wolności w Ekwadorze, w tym pana M. Krygiera, orzeczone za przemyt narkotyków, pragnę zapewnić, że zarówno Ministerstwo Spraw Zagranicznych we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości, jak i Ambasada RP w Limie oraz konsulaty honorowe RP w Quito i Guayaquil roztoczyły nad obywatelami polskimi opiekę konsularną. Polega ona na bezpośrednich i możliwie częstych kontaktach z więźniami, przekazywaniu im pomocy rzeczowej i finansowej, pośredniczeniu w kontaktach z rodzinami oraz wpływaniu – wszelkimi możliwymi sposobami – na władze ekwadorskie w celu umożliwienia przekazania polskich więźniów do kraju. Działania te były podejmowane na długo przed przystąpieniem Ekwadoru z dniem 1 listopada 2005 r. do Konwencji Strasburskiej o przekazywaniu osób skazanych z 1983 r. (Dz. U. z 1995 r., Nr 51, poz. 279). Ambasada RP w Limie przedłożyła stronie ekwadorskiej przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości RP projekt umowy dwustronnej regulującej przekazanie skazanych Polaków, a także dokumentację dotyczącą dziesięciu spośród 14 więźniów obecnie przebywających w zakładach karnych w Ekwadorze. Zebrano także oświadczenia wszystkich skazanych, wyrażające ich zgodę na przeniesienie do Polski. Działania te zostały w pierwszej połowie 2005 r. zawieszono decyzją władz ekwadorskich w związku z wszczęciem przez ten kraj procedury przystępowania do Konwencji Strasburskiej, regulującej na płaszczyźnie wielostronnej zagadnienie transferu osób skazanych.

Po przystąpieniu przez Ekwador do Konwencji Strasburskiej z 1983 r., Ministerstwo Sprawiedliwości RP przygotowało i przesłało władzom Ekwadoru za pośrednictwem Ambasady RP w Limie kompletną dokumentację dotyczącą dziesięciu skazanych Polaków posiadających prawomocne wyroki. W tym samym czasie wystąpiły problemy instytucjonalne po stronie ekwadorskiej. Do grudnia 2005 r. nieobsadzony pozostawał skład Sądu Najwyższego, co uniemożliwiało przyjęcie przez władze Ekwadoru wniosków o przeniesienie więźniów. Po ukonstytuowaniu się tego organu uznał się on jednakże za niekompetentny w kwestiach związanych z transferem skazanych, gdyż w myśl Konwencji Strasburskiej właściwym organem wykonania jest Ministerstwo Sprawiedliwości, które w strukturze organów wymiaru sprawiedliwości Ekwadoru nie występuje. Dopiero dekret prezydenta z początku kwietnia 2006 r. przesądził, że właściwym organem powołanym do przyjmowania i rozpatrywania wyżej wymienionych wniosków jest Departament Prawny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ekwadoru (Oficina de Asesoría Técnico- Jurídica).

Stan ten sprawia, że nie tylko Polska, ale również inne kraje Unii Europejskiej, dysponujące w Ekwadorze - w odróżnieniu od Polski - ambasadami i konsulatami zawodowymi oraz znacznie większymi możliwościami finansowymi, znajdują się na tym samym etapie załatwiania transferu skazanych (z wyjątkiem Hiszpanii, która jako jedyna od lat posiada z Ekwadorem dwustronną umowę o przekazywaniu więźniów). Z tego względu zarzuty dotyczące opieszałości działania polskiej administracji wydają się być nieuzasadnione.

Innym, istotnym problemem, wynikającym z uwarunkowań miejscowych są niejasne i niezwykle przewlekłe procedury kompletowania w Ekwadorze dokumentów niezbędnych, w myśl Konwencji Strasburskiej, do wszczęcia procedury przekazania więźniów do Polski.

Stosunki z Ekwadorem znajdują się w kompetencji Ambasady RP w Limie. Ambasador i konsul podejmują wszelkie możliwe działania w sprawie polskich obywateli odbywających kary pozbawienia wolności. Temu celowi służą m.in. interwencje Ambasadora wobec władz ekwadorskich oraz wizyty konsula RP z Limy w Ekwadorze. Od przystąpienia Ekwadoru do Konwencji Strasburskiej konsul dwukrotnie odwiedził polskich więźniów w zakładach karnych w Quito i Guayaquil (ostatnio na początku kwietnia br.). W czasie ostatniej podróży konsul interweniował w MSZ Ekwadoru w sprawie not Ambasady RP w Limie dotyczących polskich skazanych, które pozostają bez odpowiedzi, przedłożył kopie całej dokumentacji dotyczącej więźniów (w tym również pana M. Krygiera), wysłanej uprzednio za pośrednictwem Ambasady Ekwadoru w Limie, a także domagał się od władz ekwadorskich uznania, że przedłożona przez Polskę dokumentacja jest kompletna i wnioskował o dostarczenie, zgodnie z art. 6 ust. 2 Konwencji Strasburskiej, dokumentów niezbędnych dla przedłożenia polskim sądom. Niestety, mimo wcześniejszych obietnic, strona ekwadorska nie przekazała wiążącego stanowiska, w związku z czym Ambasada RP w Limie w dalszym ciągu usilnie zabiega o jego uzyskanie. Trzeba mieć bowiem na względzie, że przekazanie osoby skazanej do kraju możliwe jest tylko wówczas, gdy sąd polski stwierdzi - w oparciu o dokumenty konwencyjne - dopuszczalność przejęcia kary do wykonania w Polsce. Natomiast w razie stwierdzenia niedopuszczalności, przekazanie osoby skazanej nie może nastąpić - art. 611 c, par. 3 kpk (orzeczenie sądu jest wiążące dla Ministra Sprawiedliwości).

Działania Ambasady RP w Limie wobec polskich więźniów mają aspekt nie tylko instytucjonalny, polegający na załatwianiu niezbędnych formalności związanych z ich transferem do Polski, ale posiadają również wymiar humanitarny. Pracownicy Ambasady udzielają więźniom, w tym panu M. Krygierowi, wsparcia w postaci finansowej i rzeczowej oraz załatwiają nieodpłatnie na miejscu szereg czynności konsularnych dotyczących m.in. legalizacji różnorodnych dokumentów i doręczania korespondencji. W trakcie wizyt podejmowane są również bezpośrednie, stanowcze interwencje wobec władz zakładów

karnych, w sytuacji stwierdzenia przypadków niewłaściwego, dyskryminacyjnego traktowania polskich skazanych. W trakcie ostatniego pobytu konsula RP z Limy w miejscowości Guayaquil, miał miejsce strajk służb więziennych, w związku z czym nie zezwalano na odwiedziny. Konsul podjął jednakże skuteczne działania, w wyniku których umożliwiono mu spotkanie z zatrzymanymi Polakami (7 osób), co z początku wydawało się praktycznie niemożliwe.

W tym miejscu należy wskazać, że ważną rolę odgrywa konsul honorowy RP w Quito, pan Tomasz Morawski, który na miejscu dba o interesy polskich więźniów. W kwestii jego współpracownika, studenta prawa, MSZ nigdy nie zajął nieprzychylnego stanowiska. Wykazał jedynie, że w świetle obowiązującego prawa międzynarodowego niemożliwe jest wystawienie mu legitymacji współpracownika konsula honorowego RP bezpośrednio przez MSZ RP. Natomiast uwzględniając wypracowaną przez przedstawicielstwa dyplomatyczne innych krajów UE w Ekwadorze praktykę, której nie sprzeciwiają się władze miejscowe, Ministerstwo wyraziło zgodę, aby Ambasada RP w Limie wystąpiła do MSZ Ekwadoru z prośbą o wydanie wyżej wymienionemu dokumentu – legitymacji współpracownika konsula honorowego RP w Quito.

Nie mogę zgodzić się z tezą, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP czy jego poszczególni pracownicy nie udzielają informacji o zatrzymanych ich rodzinom bądź pełnomocnikom (casus pana M. Krygiera). Odpowiedzi udzielane są zarówno w drodze telefonicznej, jak i listownie bądź drogą elektroniczną. Jeżeli przytrafił się błąd i któraś z rodzin osoby zatrzymanej nie otrzymała stosownej aktualnej informacji, to sytuacja taka zostanie naprawiona.

W pełni podzielając pogląd Pana Senatora, iż warunki panujące w ekwadorskich więzieniach odbiegają od europejskich standardów, pragnę zapewnić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, w tym Ambasada RP w Limie oraz konsulowie honorowi RP w Ekwadorze, dokładają wszelkich starań, aby polscy obywatele mogli zostać przeniesieni na dalsze odbywanie kary do Polski.

2 wyrażamni sprawom,

SEKRETARZ STANU
wz. *Barbara Tugo-Erecińska*
Barbara Tugo-Erecińska